

KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Czerwca. — Rok 1834.
Poniedziałek.

N^o 151.

Jutro, Ś. Bogumił.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych: Duch i Ośw. Publicznego. Były Prezes Banku Polskiego Hrabia *Jelski*, który w czasie buntu miał czynny udział a następnie jako Emmissarjusz rokoszian, udał się za granicę i nie korzystając z amnestji ogólnej, po przywróceniu prawego porządku, do kraju nie wrócił; otworzył w *Paryżu* dom handlowy pod własną firmą i spółki, i usiłując wejść w stosunki z domami handlowymi i szczególnymi osobami w *Królestwie Polskiem*. Gdy takowe stosunki przedsięwzięte zostały w szkodliwych dla Rządu prawego zamiarach; w wykonaniu przeto wyższego polecenia, Kommissja Rządowa, ostrzega wszystkie domy handlowe, bankierów, kupców, słowem wszystkich bez wyjątku iakimkolwiek bąc handlem trudniących się, i w ogóle wszystkich mieszkańców kraju, aby z Bankiem Hr. *Jelskiego* i spółki, ani wprost, ani pośrednio, żadne stosunki i pod żadnym pozorem nie wchodzili, przekazów nie dawali, i nieprzyjmowali żadnych papierów rzeczonych Banku; zaś w razie niezastosowania się do treści niniejszego rozporządzenia i za odkryciem iakichkolwiek stosunków nie tylko kapitały utracą, lecz nadto ściagną na siebie surową odpowiedzialność. — Dyrektor Główny Prezydujący *Gołowin*. Radca Stanu, Dyrektor wydziału *Lubowidzki*. Referendarz Stanu, Dyrektor kancelarji *Deszert*.

Wczoraj Towarzystwo *Warszawskie Dobroczynności* odbyło publiczne posiedzenie dla zdania sprawy z całorocznych swych działań. Zaszczycili swą obecnością to posiedzenie JWW. Jenerał Lejtnant *Gołowin* Dyrektor Główny Kommissji Rząd: Spraw Wewnętrznych: D. i O. P., Radca Stanu Mate: *Lubowidzki*, Referendarz Stanu Prezydent Miasta *Łaszczynski* i Oby-

watele stolicy. Zagaił Prezes Towarzystwa Jan Hr. *Eubieński*, poczem wymownie zdał sprawę Członek Towarzystwa *Szymon Kasjanowicz*. Odczytano imiona potwierdzonych lub nowych Urzędników Towarzystwa: Następnie JW. Jenerał zwiedził wszystkie sale instytutu. Umieszczamy wyjątek z tegoż sprawozdania: „W dwóch Domach Instytutu Dobroczynności w Warszawie i w *Grzybowej-Woli* będących, utrzymywało Towarzystwo w roku upłynionym blisko 400 osób. W pierwszym znajdowali przytułek biedni, którzy aczkolwiek w podeszłym wieku, niepozbawieni iednak siły, mogli być użyci, bez nadwężenia zdrowia do rozmaitych zatrudnień. W zaprowadzonej w tym domu Towarzystwa Rękodzielni wyrobów wełnianych i płociennych, pracując sami ubodzy w miarę swojej możności, nie tylko opatrzyły w odzież cały Instytut, nietylko z pozostałych od użycia wyrobów, znaczny mu przyniosły dochód, ale nadto praca, będąc najobszerniejszym źródłem korzyści i moralności człowieka, zajmując biednych małemi zatrudnieniami, utrzymywała ich przy zdrowiu i siłach. Dla wzniecenia zaś w nich współubiegania się i większej chęci do pracy, zaprowadziło Towarzystwo tak nazwane groszowe, od 1 do 3 groszy na dzień dochodzące, które odznaczającym się pilnością udzielać się zwykło. Tak więc to samo ubóstwo, które było ciężarem dla społeczeństwa, dziś znajdując przytułek i opiekę w Towarzystwie Dobroczynności, staje się mu ieszcze użyteczne. W tymże Instytucie, iak dawniej, Towarzystwo wychowywało 30 sierot płci męskiej które pod dozorem miejscowego Nauczyciela a pod ciągłym kierunkiem JP. *Jachowicza* pobierały stosowne nauki do ich przeznaczenia i stanu. Drugi dom w *Grzybowej-Woli*, przeznaczono-

my dla takich tylko ubogich, którzy przeszedłszy nieszczęsne życia koleje, mając skołatane długimi laty zdrowie, przywiedzeni do nędzy, udali się pod opiekę Dobroczynności. Towarzystwo osładzając ich niedolę, zajęło się z troskliwością ich losem i zapewniło im w swym Instytucie bez trudów do śmierci schronienie. Tam wolni od trosk i starań, przy wygodach i takich stan ich i wiek podeszły mogą wymagać, pędząc spokojnie dni swoje ostatnie, szukając pociechy w Religji i przyszłości. Lubo w żywieniu i utrzymaniu ubogich w Instytucie, największa zawsze panowała oszczędność, Towarzystwo iednak najusilniej starało się o to, aby im na niczem niezbywało. Czystość w mieszkaniach, ochędstwo około odzieży, pościeli i ciasta najcisłej były zachowywane. Wszyscy bezróżnicy otrzymywali na dzień 3 razy pożywienie posilne, zdrowe i w dostatecznej ilości, to jest: na śniadanie iedną potrawę, na obiad dwie, na wieszczę iedną, i funt chleba na osobę. W niedzielę, Wterki i Czwaitki każdy z ubogich dostawał pół funta mięsa, nie licząc świąt wielkich, podczas których przydawano zazwyczaj potraw więcej. Artykuły nawet zbyt-kowe, tytoń i tabaka, które dla biednych nie-iaako stały się potrzebą, chociaż w niewielkiej ilości, były im udzielane. Lepszych wygod Towarzystwo, ani jest w stanie, ani może dawać ubogim, bo w Instytucie dla prawdziwie nieszczęśliwych przeznaczonym, zbyt ek niepowinien mieć miejsca; a jeśli niedola, i z dobrego bytu, różnemi kolejami losu, przywiedzie kogo do ubóstwa i nędzy, i porówna go z nieszczęśliwemi, Ludzkość spiesząc każdemu na ratunek, nie może go odróżnić od innych, bo w nim tylko widzi nieszczęśliwego człowieka. Bolało wprawdzie Towarzystwo nasze, że nie wszyscy biedni, podług swojego stanu, otrzymywali od niego pomoc i wsparcie, lecz niemogło zadosyc uczynić wszystkich żądaniom, bo oszczędność, ścieśniała mu często rękę i kazała mieć wzgląd

na przyszłość; a potrzeby proszących tak były rozliczne i nieograniczone, że wszystkie nasze pochłonęłyby dochody i ieszcze byłoby mało. Lecz Towarzystwo dla ogólnego i stałego dobra biednych, z oszczędzonych swoich funduszów, postanowiło w roku upłynionym, dawno zamierzone rozszerzenie swego gmachu, tak dla pomieszczenia w nim większej liczby ubogich, iakoteż dla dania im lepszych wygod, przywieść do skutku, i budowa Oficyny Instytutowej od ulicy *Bednarzkiej* już jest rozpoczętą; i jeśli Rząd dobroczynny, tak łaskawie wspierający wszystkie Instytutu usiłowania, raczy mu z pożyczką przyjść w pomoc, pomieniona budowa niebawnie ukończoną zostanie. Towarzystwo, nie licząc blisko 400 ubogich, ciągle w obu tych Instytutach utrzymywanych wspierało ieszcze na mieście żywnością w naturze osób 690, pieniędzmi ciągle osób 20, pieniędzmi na raz ieden osób 600, drzewem opałowem osób 330, lekarstwami osób 349. Razem osób 1989. Zupy Rumf: rozdano poreji 30,182.“

Na 10te przedstawienie *Zampy*, wczoraj do Wielkiego Teatru liczni przybyli słuchacze i przywołali JPanę *Kaplińską*, tudzież JPP. *Zylińskiego*, *Dobrskiego* i *Zółkowskiego*. W teatrze Rozmaitości JP. *Oliwinski* Aktor z prowincji usiłował okazać swą zdatność, przedstawiając w Moljelowskiej Komedji rolę *Doktora z musu*, Publiczność raczyła go przyjąć u przejmnie i zaszczycić przywołaniem; po *Dymisjonowanym Kawalerze*, przywołany JP. *Baraniecki*. W tymże teatrze wkrótce dana będzie piękna Komedjo-Opera *Dawne grzechy*. — Ogród Saski był wczoraj napełniony widzami; *Dany* prawie wszystkie były wbieli. *Iranefa*. — Mieszkańcy *Lugdunu* bardzo zostali zmartwieni, że Jzba deputowanych była obojętną gdy wnoszono projekt, aby eiż mieszkańcy zostali wynagrodzeni za szkody poniesione w czasie ostatnich zaburzeń; najcelniejsi Adwokaci radzą, aby prawnie żądano wynagro-

dzenia, które powinno być uskutecznione. — Do wojska powołano dnia 25 z. m. młodzież z konspiracyj z r. 1832.

Holandja. — Donoszą z *Hagi* d. 31 z. m. że *Xłę Oranji* po odbytej radzie gabinetowej udał się dnia 28 z. m. do głównego stanowiska armji. Władza wojskowa w *Mastrychcie* zakupiła w *Belgji* 70,000 palisad na zmocnienie tamecznej twierdzy. — W *Amssterdamie* był d. 26 z. m. targ na zboże zagraniczne bardzo liczny, zostając w tymże stanie do d. 31; między innemi zakupowano wznaczných partjach *Pszenię polską*. Cena *Owsa* była bardzo wysoka, z tego powodu mało go kupowano.

Szwajcarja. — Donoszą z *Bernu* d. 27 z. m., że obóz wojska Szwajcarskiego pod miastem *Tun*, zostawać będzie pod dowództwem *P. Hirceł* Jenerała Inspektora artyllerji i *P. Difur* Jenerała Kwatermistrza, cały ogół obozującego wojska, składać się będzie z 645 oficerów, oraz 5685 podofficerów i żołnierzy, niemniej z 599 koni; na początku Sierpnia to wojsko zajmie stanowisko w tym obozie. — Z Kantonu *Naszvic* związek Szwajcarski dotąd odbiera niezaspokajające wiadomości.

Turcja. — Dojdzie do skutku projekt, aby w krajach Tureckich urządzono milicją na wzór *Landwerów*, Sułtan rozkazał, aby nawet wszyscy bez wyjątku chłopczy od lat 7 uczyli się zawczasu musztry. — Już 100 lat upłynęło iak niewydarzyło się wesele córek Sułtańskich; przeto terazniejsze nader solennie było obchodzone. — Wice Król *Egiptu* poprawił znacznie swe interesa, zabrawszy w niewolę dowódcę zbuntowanych mieszkańców *Moki*, po czem nastąpił z nimi układ o pokój.

Niemcy. — W wielu częściach *Niemiec* południowych, wszczęły się na końcu z. m. takie zimna, że wzrastająca ogrodowizna większej części zniszczoną została. W górach miał nawet spaść śnieg, a grad w wielu miejscach wyrządził niemało szkody. — Dnia 11 b. m.

odbędzie się w *Moguncji* z największą okazałością Instalacja nowego Biskupa Moguncckiego *Xiędza Human*, na którą przybędzie Brat jego, Francuzki Minister skarbu *Human*. — Donoszą z *Wiednia* d. 30 z. m. że Processja w dniu *Bożego Ciała* odbyła się w tej stolicy z największą okazałością. Za baldachinem postępowali w czasie tej processji, młodszy Król Węgierski, Rodzina Cesarska, Ministrowie zagraniczni, wyżsi Urzędnicy Państwa, Magnaci i t. p., tej processji asystowali także dworzanie Cesarscy i Lejbguardje Węgierska i Niemiecka. Po skończonym obrzędzie, bataljon Grenadjerów dał iak zwykle 3 razy ognia.

Belgja. — Według Monitora *Bruzelskiego*, znajduje się 58 Konsulów *Belgickich* w głównych miastach portów Europy, wiaawszy Cesarstwo *Rossyjskie* i Królestwo *Holenderskie*. — Znany Jenerał *Don Żuan Wan Hollen*, wziął urlop od rządu *Belgickiego* i udał się do *Hiszpanji*; zapewniają, że ten Jenerał w nagrodę swoich zasług, iako ochotnik w służbie *Belgickiej*, otrzymał od Króla order *Leopolda*.

Anglja. — Donoszą z *Londynu* d. 31 z. m. że od kilku dni okazuje się w starym mieście (*Cyti*) wóz parowy z wielu podróżnemi, którego szybkość i skuratność biegu w różnych obrotach, stawaniu i t. p. zwraca uwagę wszystkich, na przodzie siedzący człowiek który z łatwością nadaie kierunek temu wozowi, z wielką zręcznością miia powozy na najludniejszych ulicach *Londynu*, bez najmniejszego uszkodzenia. — Król Angielski 29 z. m. rozpoczął 70ty rok życia; tegoż dnia złożonem zostało Monarsze powinszowanie podpisane przez wszystkich Arcy-Biskupów Kościoła *Anglikańskiego*, czem Król do też rozczulił się i ponowił oświadczenie iż ciągle starać się będzie o wzrost tegoż Kościoła.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Jagmin Kamerjunker z Gub; Grodzień; Bujno Sta; Dzie; z Czernia, Chrzaszczewski Teo; Daie; z Święt-

czynna, Rakowiecki Wła: Dzie: z Siemonia, Zabłocki Józ: Dzie: z Juliszewa, Skulski Hen: Dzie: z Konieczyna, Magnus Bankier z Berlina, Zalewski Ignacy Dzie: z Lipin, Piotrowski Stani: Dzie: z Dębin, Glinka Józ: Ob: z Szezawina.

DONIESIENIA.

Jest do sprzedania KOLONJA KALEŃ w Obwodzie Stanisławowskim o 2 mile od Warszawy położona, 2 włości Chełmińskie, morgów 23 1/2 rozległości mająca. Do niej należą część Lasu, Jeziorko i Zabudowania w dobrym stanie. Chcący się o warunkach sprzedaży dowiedzieć, raczy się udać do Leonarda Wilskiego Patrona w Warszawie pod Nr 353, mieszkającego.

WRoгу ulicy Żelaznej i Nowolipie w Possessji niegdyś Bogusławskiego pod Nr 2449, jest do najeęcia LOKAL LETNI o 3ch Pokoiach ze spacerem po ogrodzie. POMIESZKANIE z 3ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy, oraz SKLEP przydatny na Szynk lub inny Handel z 3ma Stangjami. Wiadomość u właścicielki za ogrodem.

GRUNTA, LAS i ŁĄKI w granicach wsi Witkowie i Kempice do 12tu włók obszerności, są z wolnej ręki do sprzedania lub do oddania na wieczysty czynsz w Obwodzie Kniawskim, o mil 4 od Włocławka; dowiedzieć się można u właściciela w Warszawie u XX. Karmelitów na Krakowskim Przedmieściu pod Nr 10 Stacji.

Przy ulicy Smolnej w domu pod Nr 2982 Lit: B. jest do sprzedania CEGEA stara.

Czarny tiulowy haftowany WOAL, zginął wczoraj rano. Ktoby znalazł raczy się zgłosić do domu Zienteckich przy ulicy Alexandrja na Pensją, a odbierze nagrodę.

Zginął LOS CAŁY pod 1317, do 5 Klasy 43 Loterji Klasyycznej, wygrana iaka może przypaść prawemu właścicielowi w kontrolii zapisanemu odnaną zostanie. — WPłocku d. 8 Czerwca 1834 r. — A. Karszowiecki.

Idąc z ulicy Senatorskiej przez Miodową do Krasieńskiego Ogrodu, zgubiono Zegarek złoty damski cylindrowy, z cyferblatem złotym, uczciwy znalazca raczy oddać takowy do Apteki W. Spiessa przy ulicy Senatorskiej Nr 480, a oprócz wdzięczności otrzyma nagrodę 3 Dukaty złotem.

Podpisany Fabrykant wyrobów KOTLARSKICH zamieszkały w Kaliszu na Wrocławskim Przedmieściu pod Nr 503, przekonawszy się o korzystnym użytku nowo wynalezionego APPARATU PAROWEGO Gallego do palenia Wódki, oznajmia o tem

wszystkich Szano: posiadaczy Dóbr i t. p. iż nietylko takowe ale też Apparaty Pistoriusza, Sikawki do ognia, i t. p. za obstalunkiem u niego dostać można za cenę umiarkowaną, obowiązując się prztem dać dokładniejszą informacją Gorzelnikom, którzyby niewiedzieli iak obejść się z pomienionym Apparatem.

Karól Neger.

PANNA nie mająca tu familji, życzy sobie mieć STÓB i STANCJA, przy iakiej familji, za opłatą. Interesanci raczą zostawić adres w Drukarni Kurjera. W tych dniach zgubiony został PIERSCIEN złoty dęty, męzki, z kiwawnikiem do Herbu Łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, a odbierze nagrodę ile Jubiler otaxnie.

W dniu 10 m. i. r. b. o godzinie 11 z rana przy ulicy Krakowskiej Przedmieście pod Nr 372, sprzedanemi zostaną przez publiczną Licytacją prawnie zajęte ruchomości a mianowicie: Wina rozmaitego gatunku w Oxeftach, a to za gotowe pieniądze.

Edward Marjéwsky K. T. C. W. M.

**DONIESIENIA z HANDLU KOMMISSOWEGO
POD FIRMA A. GRADENWITZ PRZY ULICY
MIODOWEJ POD Nr 495.**

TABAKERKA Tułska, złota, bardzo gustownie robiona, z popiersiami NN. Cesarstwa JMC. i Następcy Tronu, jest do sprzedania za pomierną cenę.

Partja CZAPEK wełnianych prawdziwych Tureckich, oddaną została w Komisii do handlu wyżej wspomnionego.

*** Jutro u Maiowskiego przy ulicy Bednarzkiej, Sniadanie, Chłodnik, Zupa cytrynowa z ryżem, Kapton szpikowany z piure cybulowem, Indyk z rusztu, Pieczeń barania szpikowana a la Sarni, Poledwica z kantafelkami, Pieczeń Husarska, Mostki cielęce z szpinakiem, Kurczęta z młodym groszkiem, Gaski z galarepą, Zraziki cielęce, Flaki, Szparagi.*

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550, w domu dawniej Baldego, a teraz Sommera, Sniadanie, Pieczeń cielęca z rożna z sałatą lub mizerją, Poledwica z rożna naturalna, Jajecznicza z szparagami i rakami, Wątróbka cielęca szpikowana z rożna, Zrazy zawiane z grzybową kaszą, Nóżki cielęce smażone ze szpinakiem lub sosem kaparowym, Kotlety baranie z sosem agrestowym, Buljon, Chłodnik Litewski, etc.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 16.
TEATR WIELKI. Jutro Oblubienica z Lamermoor.